

# Marcin Spenner, Lucy

rozpuszczony w szklance lud  
ślady palców czarnych stóp  
z butów wysypany piach  
brudny wizjer w hostelowych drzwiach

Myślę o tobie cały czas  
a przecież nie jestem tutaj sam

i chociaż bym chciał  
nie da się...  
wpłynęłaś pod prąd  
w moją krew  
mówią że tak czuje się raz  
winny na zawsze będę ja

gra pozorów, ciągły strach  
lepszemu cuda jest, niż moja twarz  
i ten sam schemat zły od lat  
za głupoty każdy płaci sam

Myślę o tobie cały czas  
a dusze oplata gniew i żal  
aż do końca moich dni  
będę bez ciebie musiał żyć

i chociaż bym chciał  
nie da się...  
wpłynęłaś pod prąd  
w moją krew  
mówią że tak czuje się raz  
winny na zawsze będę ja

jak to się mogło wtedy stać  
mija dziś jedenaście lat  
chwila bezmyślna, jeden błąd  
gdzie byłem kiedy płonął most?

i chociaż bym chciał  
nie da się...  
wpłynęłaś pod prąd  
w moją krew  
mówią że tak czuje się raz  
winny na zawsze będę ja

teraz już wiem  
nie da się  
wpłynęłaś pod prąd  
w moją krew  
mówią że tak czuje się raz  
winny na zawsze będę ja